

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

wtorek

8 czerwca

1948 r.

Rok IV

Nr 156

(1062)



## Prez. Benesz ustąpił ze względu na zły stan zdrowia

### Niewesoła rocznica

Upłynął rok od harwardzkiego przemówienia min. Marshalla, w którym zapowiedział on gotowość USA „dopomożenia” Europie.

Od tego dnia przez długie dwa-nastacie miesięcy sprawa owej „pomocy” amerykańskiej nie schodziła ze szpalt gazet, niezliczona ilość razy była omawiana w gabinetach ministrów, polityków i dyplomatów, na posiedzeniach parlamentów, na zebraniach, konferencjach i wiecach.

A jaki wynik?

Kwoty na pomoc marshallowską topniały z każdym miesiącem. Początkowo potrzeby Europy obliczono na ok. 27 miliardów dolarów. Później musiano je zmniejszyć do 17 miliardów dol. I te kwoty okazały się nierealne, gdyż prez. Truman zdecydował się przedłożyć Kongresowi do uchwalenia tylko jedną pierwszą ratę.

Ostatecznie ustalono tylko kredyty roczne w wysokości 6,533 miliardów dolarów. I ten projekt jednak zawisł w powietrzu. Właśnie w rocznicę harwardzkiej mowy Marshalla Izba Reprezentantów obcięła te fundusze do 5,980 milionów dol., jednocześnie rozciągając je na okres 15 miesięcy (a nie 12 jak domagał się prez. Truman).

Rezultat — wysokość „pomocy” niższa od proponowanej przez prez. Truman o 25%.

Niewesoła rocznica, dla tych, którzy na tę pomoc liczyli i na niej budowali perspektywy na przyszłość.

W miarę jak zarysowywały się coraz wyraźniej kontury marshallowskiego planu, stawała się coraz konkretniejsza i cenna. Jaką wypadnie zapłacić za „wspaniałomyślność i wielkoduszność” amerykańską. Już w końcu lata i jesienią zeszłego roku „Le Monde”, półrządowy organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, i niektóre inne pisma zaczęły przekonywać swych czytelników, że suwerenność państwowa jest rzeczą stosunkowo mało ważną, że są rzeczy ważniejsze. Nic dziwnego, że pisano w ten sposób. Rzeczniczy koncepcji marshallowskiej we Francji muszą przygotować opinię publiczną swego kraju na to, że uczestnictwo w „dobrodziejstwach” planu Marshalla pociągnie za sobą znaczne ograniczenia suwerenności, zwłaszcza suwerenności gospodarczej. Tak samo zresztą przygotowywały swę narody do roli wasalów USA rządy.

Wtedy nikt jeszcze nie przypuszczał, że cena za dolary będzie tak wysoka, że smycz amerykańska tak krótka, a miska z dolarami tak mała.

„Pomoc Europie” faktycznie sprawdziła się do pomocy przemysłowi amerykańskiemu; do otwarcia mu rynków zbytu na towary w USA niekurantowe (np. jajka w proszku, suszone owoce, cygara, guma do żucia i in.) i coraz bardziej zapelniające magazyny, do usunięcia niebezpiecznych rywali europejskich (angielskie stocznie okrętowe, angielski i francuski przemysł samochodowy, francuski przemysł lotniczy, filmowy itp.), utworzenia dostępu do surowców, brakujących Stanom Zjedn. (np. cyna, uran w Kongo Belg., karczerek, miedź), otwarcia szeroko wrót krajów Wspólnoty Brytyjskiej dla towarów amerykańskich.

Wiele z tych celów udało się Stanom Zjedn. osiągnąć przez samo potrząsanie książeczką czekową przed oczami petentów.

Obecnie ten okres się kończy. Pomoc Marshalla — faktycznie zaczyna

PRAGA, 7.6 (PAP). Agencja CTK donosi, że prezydent Republiki Czechosłowackiej, dr Edward BENESZ, ustąpił ze swego stanowiska, które zajmował od 18 grudnia 1935 roku.

Prezydent Benesz podpisał list o swym ustąpieniu w swej rezydencji wiejskiej, SEZIMOVO USTI, 7 czerwca rano w obecności szefa Kancelarii Cywilnej dra Jaromira SMUTNY'EGO i dyrektora gabinetu dr JINA.

List został wysłany do premiera rządu czechosłowackiego, GOTT WALDA.

PRAGA, 7.6 (PAP). 7 czerwca o godz. 3 po południu zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie rząd Republiki Czechosłowackiej. Premier Klement Gottwald zawiadomił członków rządu, że prezydent Republiki dr Edward Benesz, ustąpił ze swego stanowiska.

Treść listu prezydenta Benesza do premiera Gottwalda jest następująca:

„Panie premierze! W dniu 4 maja br. zawiadomiłem Pana o mej ostatecznej decyzji ustąpienia ze stanowiska.

Omówiliśmy wówczas ten zamiar w związku z całokształtem sytuacji politycznej. Poinformowałem Pana również, że lekarze polecają mi ustąpić ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia.”

W dalszym ciągu swego listu prezydent Benesz prosi premiera, by zawiadomił Zgromadzenie Narodowe o jego ustąpieniu, dziękując Narodowi i Zgromadzeniu za zaufanie, którym go darzyli, oraz życzy narodowi czechosłowackiemu, Zgromadzeniu i rządowi szczęścia i owocnej pracy dla dobra Republiki.

## Warunki imigracji do Palestyny w czasie trwania rozejmu uzgodnione między rządem Izraela i ONZ

NOWY JORK, 7. 6. (PAP). — Rząd państwa Izrael zawiadomił Organizację Narodów Zjednoczonych, że ustalił w porozumieniu z rozejmą z ramienia ONZ, Folke Bernadotte, warunki imigracji do Palestyny w okresie 4-tygodniowego rozejmu.

Przedstawiciel rządu państwa Izrael przy ONZ, Aubrey Eban, zakomunikował sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygve Lię, następujące szczegóły tego porozumienia:

1) Rząd państwa Izrael będzie zawiadamiał mediatora ONZ o wyrzuceniu każdego transportu imigrantów do Palestyny.

2) Przedstawiciele rządu żydowskiego, wraz z osobami wyznaczonymi przez mediatora przeprowadzą rewizje statków. Osoby posiadające broń nie będą wypuszczone na ląd.

3) Mężczyźni w wieku poborowym w czasie trwania rozejmu będą przebywali w obozach pod kontrolą przedstawicieli ONZ. Nie będą oni przechodzić żadnego przeszkolenia wojskowego.

4) W razie zniesienia przez władze brytyjskie zakazu wyjazdu do Palestyny Żydów, przebywających na Cyprze, rząd państwa Izrael w czasie 4-tygodniowego rozejmu ułatwi przede wszystkim tym osobom wyjazd do Palestyny.

W oświadczeniu swym, złożonym sekretarzowi ONZ, Aubrey Eban podkreśla, że porozumienie nie przewiduje zakazu imigracji mężczyzn w wieku poborowym, lecz wyklucza wszelką możliwość mobilizacji i szkolenia wojskowego w czasie trwania rozejmu.

### 90 proc. za jednością

BERLIN, 7.6 (PAP). Jak informują, po dzień dzisiejszy w radzieckiej strefie okupacyjnej ok 90 proc. wyborców wypowiedziało się za zjednoczeniem Niemiec. Wbrew szerzącej się propagandzie przeciwników zjednoczenia Niemiec, czynny udział w referendum biorą również robotnicy Zagłębia Ruhry.

### Konszachty w Paryżu SFIO jeszcze się waha

PARYŻ, 7.6 (PAP). Sekretarz generalny brytyjskiej Partii Pracy, Morgan Philipps, i przewodniczący tej partii, Griffith, bawią w Paryżu, aby skłonić socjalistów SFIO do poparcia uchwał londyńskich na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. Bezpośrednio po przybyciu do Paryża, Griffith i Morgan Philipps od byli konferencje z Blumem i innymi przywódcami SFIO.

Rozmowy nie doprowadziły do tychczas do konkretnego porozumienia i będą kontynuowane we wtorek.

### Ostatni komunikat Hagony

LONDYN, 7.6 (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Ammanu, że prowi zoryczny termin rozejmu w Palestynie wyznaczony został na czwartek 10 bm.

Data ta została ustalona po 2.5 godzinnej wizycie hr. Bernadotte w stolicy Transjordanii, w czasie której konferował on z królem Abdulahelem i ministrami spraw zagranicznych.

Przesunięcie terminu zawieszenia broni o dwie doby w porównaniu z pierwotnie wyznaczonym nastąpiło jak informują na żądanie Arabów, którzy domagali się jeszcze przed zawarciem rozejmu wyjaśnienia całego szeregu warunków.

## Narada 6 partii socjalistycznych odbyła się w Warszawie

WARSZAWA, 7. 6. (PAP). — Ambasador LANGE doręczył dziś rano przedstawicielom prasy polskiej oraz dziennikarzom zagranicznym, akredytowanym w Warszawie, teksty rezolucji, powziętych w toku obrad Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej, która zebrała się w stołecznej Polsce w dniach 5 i 6 czerwca br.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Finlandzkiej Socjalistycznej Partii Jedności, Francuskiego Socjalistycznego Ruchu Jedności Demokratycznej, Socjal-Demokratycznej Partii Węgierskiej, Włoskiej Partii Socjalistycznej, Socjal-Demokratycznej Partii Czechosłowackiej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej.

W charakterze obserwatora na na konferencję przybył kierownik Biura Ekonomicznego Generalnej Konfederacji Pracy, który jest członkiem SFIO — Francuskiej Partii Socjalistycznej.

Z Czechosłowacji przybyli: Zdenek Fierlinger, Dr Julius John, Biela Pazoutowa, Jiri Hajek, Dr R. Foustka,

funkcjonować od 30 czerwca br. Do 3 lipca każde z państw — petentów musi zawrzeć ze Stanami Zjedn. oddzielną umowę. A klauzule tych umów są ciężkie, bardzo ciężkie. Nawet tak zgranym politykom jak Bevin czy Bidault nie jest łatwo wyrazić zgodę na całkowite podporządkowanie gospodarki swego kraju dyktandowi Wall Street. A Wall Street żąda dewaluacji funta

wyrzucenia się cel preferencyjnych i innych „drobiazgów” „Pomoc” jest pewna przez rok, cyrograf trzeba podpisać na 4 lata. Stąd w stolicach na Zachodzie zdenerwowanie i niepewność.

Sytuacja zaiste niewesoła.

K. G.

Vladimir Meisner, Jaroslav Mecer, Jan Cernoch, Anna Hrubá; z Finlandii: Santer Jacobsson; z Francji: Elje Bloncour, Pierre Stöbbe, Jean Maurice Herman, Gilles Martinet, Maurice Pressouyre, Jean Duré; z SFIO, który brał udział w konferencji jako obserwator; z Węgier: Arpad Szakatis, Paul Schiffer, Imre Vojsda, Zoltan Horvath, Istvan Dobos; z Włoch: Lelio Basso, Tullio Vecchetti, Ruggiero Amaduzzi.

Obrady toczyły się w pałacu w Wilanowie, a zakończone zostały w późnych godzinach nocnych w Prezydium Rady Ministrów

Ambasador Lange skomentował niektóre z powziętych postanowień, podając również do wiadomości, że na zakończenie konferencji Polska Partia Socjalistyczna złożyła następujące oświadczenie:

Nowa zjednoczona partia pol-

skiej klasy robotniczej przejmie i będzie rozszerzać wszystkie pozytywne wartości i wszystkie kontakty międzynarodowe, zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej jak i Polskiej Partii Robotniczej. Będzie ona współpracowała ze wszystkimi ruchami, szczerze socjalistycznymi, które dążą do zrealizowania jedności klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm.”

## Rzeka Kolumbia znowu przybrała Miasto Portland zagrożone

PORTLAND, 7. 6. (API). — Ponowny przybór wody na rzece Kolumbia zagraża obecnie walom, zabezpieczającym północno-wschodnią część m. Portland.

Wały osłabione 2-tygodniowym naporem wód znajdują się pod stałą ochroną straży i patroli ochotniczych, rekrutujących się z ludności cywilnej.

Ekspertsi rządowi wyrażają przekonanie, że poziom wody może wkrótce osiągnąć wysokość notowaną pod

zajmujących się nielegalną sprzedażą zboża zagranicę. Komisja w swym raporcie wymieniła również nazwisko min. obrony narodowej Birsela, jako udziałowca pewnego towarzystwa akcyjnego w Smyrnie, które zakupiło 20 tys. ton jęczmienia dla odsprzedaży zagranicę. Jak informują, Birsel, w związku z wysuniętymi przeciwno niemu zarzutami, podał się do dymisji.

## Turecki minister obrony spekulował zbożem

LONDYN, 7.6 (PAP). Jak donoszą z Ankary, finansowa komisja rewizyjna złożyła parlamentowi tureckiemu sprawozdanie z wyników swych dochodzeń w sprawie nielegalnej sprzedaży zboża zagranicę.

Komisja wysunęła zarzuty przeciwko min. handlu, Inanu, oraz kilku pracownikom urzędu ziemskiego o popieranie szeregu firm handlowych



Wybory w Czechosłowacji. Min. Kopecky składa głos do urny wyborczej. (Fot. „AP”.)

### 3-ci lipca — dzień spółdzielczości

WARSZAWA, 7.6 (PAP). Międz. Zw. Spółdzielczy uchwalili, iż Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie na całym świecie w dniu 3 lipca.

Uchwała ta przeszła wbrew stanowisku delegacji polskiej i innych krajów rolniczych, które wskazywały na niedogodność tego terminu z uwagi na roboty sezonowe i ferie szkolne. Jednakże dla podkreślenia solidarności z międzynarodowym ruchem spółdzielczym, delegacja polska przychyliła się do zapadłej uchwały, tak iż Dzień Spółdzielczości w całej Polsce obchodzony będzie dnia 3 lipca.



# Hołd rządu dla prezydenta Benesza

## Nowy prezydent Czechosłowacji zostanie wybrany 14-go czerwca

PRAGA, 7.6 (PAP). — Komunikat agencji CTK donosi, że rząd postanowił przyjąć z żalem do wiadomości oświadczenie premiera Gottwalda o ustąpieniu prezydenta Benesza.

Rząd zatwierdził wniosek premiera w sprawie dotacji i oddania zamku Lany do dyspozycji dra Benesza.

PRAGA, 7.6 (PAP). Rząd postanowił, zgodnie z art. 60 konstytucji z 1920 roku, że dopóki nie zostanie wybrany nowy prezydent republiki funkcje jego wykonuje rząd, który może pewne czynności zlecić premierowi.

Zgodnie z tym artykułem, rząd upoważnił premiera Gottwalda do podpisywania ustaw i do zwoływania posiedzeń Zgromadzenia Narodowego do chwili wyboru nowego prezydenta republiki.

Nowe Zgromadzenie Narodowe zwołane zostało na pierwszą sesję na dzień 10 czerwca. Rząd zaleci prezydium zgromadzenia, by posiedzenie, na którym wybrany będzie nowy prezydent, odbyło się 14 czerwca w sali Władysława na Zamku Praskim.

## Oświadczenie premiera Gottwalda

PRAGA, 7.6 (PAP). Po odczytaniu listu prezydenta Benesza, premier Gottwald złożył następujące oświadczenie.

„Z pewnością wyrażam opinię całego rządu, okazując głęboki żal wskutek faktu, że dr Edward Benesz ustąpił ze stanowiska prezydenta republiki. Jak wynika z jego listu, przez dłuższy czas starałem się go przekonać, by tego nie czynił. Zawia domilem o tym rząd w dniu 25 maja, jak również przedstawiłem biuletyn lekarski o stanie zdrowia prezydenta.

Ponieważ prezydent trwał przy swym zamiarze, a lekarze doradzali mu stanowcze ustąpienie, nie mogliśmy uczynić nic jak tylko przyjąć do wiadomości jego oświadczenie, zgodzić się z jego treścią i wyrazić najgorętsze podziękowanie za olbrzymie usługi, świadczone narodowi i republice.

Chciałbym podkreślić, że choć dr Benesz opuszcza stanowisko prezydenta republiki, pozostanie on na zawsze w historii walki narodu czechosłowackiego o wolność i niepodległość, o państwo postępowe, oparte na sprawiedliwości społecznej.

Dotychczas pamiętamy pierwszy jego wybór na stanowisko prezydenta w roku 1935. Wybrany wówczas dra Benesza jako kandydata demokratycznej lewicy wbrew usiłowaniu sił kapitalistycznych, reprezentowanych przez agrariuszy — sił, które już w owym czasie pragnęły skłonić republikę do kapitulacji wobec hitlerowskich Niemiec.

Było wówczas zrozumiałe, że w czasie Monachium i później złość na szych nieprzyjaciół skoncentrowała się na osobie prezydenta Benesza. Usunięto go z zajmowanego stanowiska.

Prezydent Benesz nie przestał jednakże walczyć o wolność Czechosłowacji i na emigracji przystąpił do frontu walki przeciwko okupantom niemieckim. Wykazał on głębokie zrozumienie dla nowego politycznego charakteru tej walki i naszego ruchu oporu. Zdał on sobie sprawę z tego, że nowa odrodzona Czechosłowacja wyłoni się z wojny i stworzy pewne gwarancje, iż Monachium nigdy się nie powtórzy.

Pierwszą tego rodzaju gwarancją był ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, a druga — ustrój demokratyczny-ludowy, który usunie od władzy zdrazieckie siły kapitalistycznej burżuazji, reprezentowanej przez

agrariuszy i złoży w ręce ludu prawo decydowania o losach państwa.

## Co uchwalono w Londynie

### Szczegóły postanowień powziętych przez delegatów USA W. Brytanii, Francji i Beneluxu

LONDYN, 7.6. (PAP). — W poniedziałek, dnia 7 czerwca ogłoszono porozumienie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i krajów Beneluxu w sprawie Niemiec Zachodnich.

Jak powszechnie oczekiwano, uchwały Konferencji Londyńskiej tworzą zrzęby przyszłego państwa zachodnio-niemieckiego o silnie rozwiniętym przemyśle. W uchwałach londyńskich nie wspomniano ani jednym słowem o obowiązkach Niemiec spłaty reparacji, ani o demokratyzacji dekaratyzacji Niemiec, a sprawę demilitaryzacji ograniczono do głołosownych deklaracji.

Pierwsza część uchwał londyńskich dotyczy odbudowy gospodarki Niemiec. W komunikacie stwierdzono, że Niemcom Zachodnim przyznano ważną rolę w ramach planu Marshalla, wobec czego działalność tzw. Europejskiej Organizacji Gospodarczej krajów marshallowskich — ma być ściśle związana z gospodarką Niemiec. Równocześnie podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy gospodarczej między Niemcami a Europą zachodnią.

Zagłębie Ruhry znajdzie się — według uchwał londyńskich — pod kontrolą międzynarodową, którą sprawować będą Stany Zjednoczone, W. Brytania, Niemcy, Francja oraz kraje Beneluxu. Wielkie mocarstwa posiadające będą uprzywilejowane stanowisko w organizacji kontrolnej i każde z nich będzie rozporządzać trzema głosami.

Niemcy, które mają uczestniczyć w międzynarodowej organizacji kontroli Zagłębia Ruhry, będą również korzystać z praw mocarstwa i otrzymają trzy głosy. Kraje Beneluxu posiadające będą w instytucji kontrolnej po jednym głosie.

Jako fakt znamienny podkreślić należy, że kontrola międzynarodowa rozciągająca się będzie nie nad produkcją, lecz nad dystrybucją niektórych surowców i produktów Za-

Prezydent Benesz hołdował duchowi tych zasad, podpisując w Moskwie w 1943 roku układ czechosłowacko-radziecki. Brał on następnie udział w pracach nad nowym programem rządu, który później nazwano programem koszykowym. Działal on również w duchu tych zasad po swym chwalebny powrocie do ojczyzny, gdy oświadczył, że nasza nowa republika będzie republiką socjalistyczną.

Historyczne ustawy nacjonalizacyjne oraz inne ustawy, nadające naszej republice charakter demokracji ludowej, noszą jego podpis. W czasie pamiętnych wydarzeń lutowych pozostał on wierny narodowi i naszej walce, gdy podpisał listę nowego rządu, który miał zapewnić dalszy pokojowy rozwój naszego państwa.

Dlatego dzisiaj czymy go jako godnego następcę Prezydenta-Oswobodziciela Masaryka, jako przywódcę naszej walki o wolność i jako współ-

twórcę naszego nowego porządku. Dr Benesz może przyjąć nasze zapewnienie, że wszystkimi siłami będziemy dążyć do realizacji wielkich zadań, o których wspomina w swym liście — pracy dla dobra republiki.

Niech mi wolno będzie w zakończeniu postawić wniosek, aby dr Edwardowi Beneszowi przyznać w uznaniu jego zasług dla narodu i państwa dożywotnią dotację, równającą się poborom prezydenta republiki, oraz oddać do jego dyspozycji zamek Lany.

## Prognoza pogody

W dzielnicach centralnych i południowych dość pogodnie. Na północy kraju po przejściowym wzroście zachmurzenia miejscami opady.

Temperatura w ciągu dnia od plus 15 stopni na wybrzeżu do plus 26 stopni wewnątrz kraju.

Słabe wiatry z kierunków zmierzających.

po konsultacjach wzajemnych.

W końcu komunikat — zawierający uchwały zmierzające do rozbięcia Niemiec — wyraża pogląd, że uchwały londyńskie nie tylko nie zamykają drogi do porozumienia czterech mocarstw, lecz wręcz przeciwnie... ułatwiają je.

## Kto będzie punktualniejszy — PZPB w Rudzie Pabianickiej rzucają wezwanie PZPB Nr. 4 w Łodzi

— Trzeba skończyć z nieusprawiedliwionym opuszczaniem pracy i opóźnieniami.

— Nie może się na przyszłość zdarzać przedwczesne wychodzenie z biur, fabryk i innych zakładów pracy.

Na dwa te momenty przede wszystkim kładą nacisk robotnicy w czasie zebrania i masówek, jakie od trzech dni codziennie odbywają się w łódzkich fabrykach.

Wczoraj oprócz włóknarzy do akcji o wzmoczenie punktualności i dyscypliny w pracy przystąpili również metalowcy fabryki obrabiarek im. Strzelczyka.

Akcja, rozpoczęta przez włóknarzy łódzkich, znalazła poparcie również i w innych ośrodkach przemysłowych. Odpowiadając na apel „scheiblerowców”, przystąpili już do niej robotnicy wielkich zakładów włókienniczych PZPB Nr 1 w Bielawie na Dolnym Śląsku.

Na zebraniu, które wczoraj od-

## Nożycami przez prasę Marshall i Kongres

Fakt, że Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego obcięła fundusze przeznaczone na pomoc dla Europy o 25%, dezawuuje jakby min. Marshalla dała „Polsce Zbrojnej” impuls do postawienia pytania, czy rzeczywicie jest tak, że Marshall chce pomóc Europie, a Izba Reprezentantów jest temu przeciwna.

„Nie — oświadcza „Polska Zbrojna”.

„W istocie nie ma żadnej różnicy między Marshall'em a Izba Reprezentantów. Oboje chcą tego samego. Chcą Europę podporządkować interesom Stanów Zjednoczonych, chcą zrobić z niej kolonię oraz bazę gospodarczą i strategiczną, skierowaną przeciw krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu. Chcą głównym bastionem tej bazy zrobić Niemcy zachodnie, odbudowane w duchu imperialistycznym.

Jeśli jest jak drobna różnica, która od czasu do czasu powoduje zatargi między Departamentem Stanu a Kongresem, to bierze się ona stąd, że jeden i drugi stosują inne metody. Kongres uważa, że Stany Zjednoczone zanadto się „patyczkują” z Europą, że można sobie już poczynać w Europie jak w kolonii, a Marshall jest zdania, że należy to robić oględnie, w reżymie wicekuch. A że szafarzem dolarów jest Kongres a nie Marshall, nie więc dziwnego, że najczęstszej metody stosowane przez Waszyngton w Europie są brutalne i bezwzględne.

Kto by się co do tego jeszcze udzielił otrzeźwić go powinny „klauszule”, które musi przyjąć każde państwo marshallowskie przy podpisywaniu umowy o pomocy USA.

## Śmierć w kasie pancernej

### Uratował pieniądze „Orbisu” kosztem własnego życia

Wczoraj rano, gdy pracownicy oddziału Biura Podróży „Orbis” przy ul. Piotrkowskiej 65, otworzyli przy wejściu do pracy wielką kasę pancerną, ku ogólnemu przerażeniu z wnętrza kasy osunęło się bezwładnie ciało mężczyzny. Był to trup starszego kasjera oddziału, Kureczyńskiego.

Natychmiast zaalarmowana milicja opróżniła lokal „Orbis”, zabezpieczyła zwłoki i zawiadomiła prokuraturę. Wyniki przepadła-

dzionego energicznie dochodzenia nie są jeszcze znane, chociaż jakoby dało ono już konkretne wyniki.

Przypuszczalnie kasjer pozostał w sobotę wieczorem sam w „Orbisie”, by dokonać obliczenia kasy. Kasa liczyła z górą milion złotych. Wtedy do lokalu wtargnęli bandyci i usiłowali zrabować zawartość kasy. Sterroryzowany kasjer zdołał jednak zmylić czujność napastników i wszczął alarm. Wystraszeni bandyci, widząc, że pewny łup wynika im się z rąk, w złości wrzucili Kureczyńskiego do środka kasy i zatrzasnęli drzwi. Następnie zbiegli.

Kureczyński pozostawał w kasie przez całą niedzielę i noc na poniedziałek, nie dziwnego więc, że ponosił śmierć przez uduszenie. W obronie majątku państwowego nie zawahał się narazić życia. Tragiczna jego śmierć wzbudziła opinię publiczną naszego miasta. (O).

## Stan obecny zasiewów — Perspektywa obfitych plonów

Jesteśmy u początku lata. Za kilka tygodni rozpoczyna się żniwa. Jak te przyszłe żniwa się zapowiadają?

Zdaniem sfer rolniczych, stan obecny zasiewów jest dobry, a zbiory powinny być obfite.

Oziminy rozwinęły się bujnie; oceniając wg teraźniejszego ich stanu, powinny dać 13—17 kwintali z hektara a więc znacznie więcej niż przed rokiem (w r. ub. zboża dały 3—8 q z ha).

Zboża jare, rośliny oleiste i pasze treściwe również rokuja dobre zbiory.

Natomiast ziemniaki i warzywa: cebula, marchew, ogórki, kapusta rozwinęły się słabiej. Ponieważ jednak kartoflami zasadzone są w roku bież. obszary większe, więc i w tym wypadku nie ma obaw.

Obecnie rzeczą najważniejszą jest, aby żniwa odbyły się przy dobrej pogodzie. jk.

Na skutek wczesnej wiosny oraz licznych opadów żyto na Suwalszczyźnie zakwitło w bież. roku o całe dwa tygodnie wcześniej. Tegoroczny

stan zasiewów ozimych i jarych przedstawia się wyjątkowo dobrze i rolnicy spodziewają się bogatych zbiorów oraz dużo większych omłotów niż w roku ubiegłym.

**Kraszka**  
**Nieporozumienie**  
Powiesił „psów złechłych” na bliźnich bez liku.  
Ja — to plotka nazywam, ty ładniej — krytyka.  
CZYS.

S. + P.  
**PIOTR ADAMSKI**  
INŻYNIER - CHEMIK  
zmarł dnia 6 czerwca 1948 roku.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Akademickim (ul. Sienkiewicza 60), po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają, wyrażając najgłębsze współczucie Drogiej Pani Profesor Dr K. Zastawskiej.  
STUDENCI ETNOGRAFII Uniwersytetu Łódzkiego.

S. + P.  
**Eugeniusz Jaryczewski**  
REŻYSER i SCENARZYSTA FILMOWY,  
po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 4 czerwca 1948 r., w wieku lat 53.  
W Zmarłym tracimy zasłużonego i ofiarnego pracownika.  
P. P. „FILM POLSKI”  
Dział produkcji.



## Drużyna Kapiaka zwyciężyła drużynowo Pietraszewski wygrał wyścig w Helenowie



Wczoraj na torze kolarskim w Helenowie odbył się wyścig kolarski z udziałem dwóch zwyciężczyń drużyn, starających się w wyścigu Warszawian — Praga — Warszawa.

Wyścig odbył się na dystansie 50 km. Drużyny startowały w następujących składach:

**drużyna pierwsza:** Kapiak, Salyga, Czyż, Grzelak, Wrzesiński.

**drużyna druga:** Napierała, Siemiński, Olszewski, Wójcik, Pietraszewski.

Przed rozpoczęciem wyścigu nastąpiło uroczyste powitanie kolarzy. Prezes W. Zatkę wręczył zawodnikom wianki kwiatów, a prezes kolarzy łódzkiej M. Karpiński wniósł okrzyk „Niech żyją kolarze polscy, którzy zwyciężyli w wyścigu — WPW”.

Po defiladzie zawodników nastąpił start.

Pierwsze okrążenia toru wszyscy przejechali w stosunkowo słabym tempie. Pierwszą ucieczkę zainicjował Wrzesiński, ale po dwóch okrążeniach czołówka dogoniła go i znów wszyscy zaczęli jechać razem.

Pewien niepokój budził Grzelak, który oderwał się od grupy 9 zawodników, ale i Grzelakowi ucieczka nie udało się, bo czołówka zwiększyła tempo i Grzelak musiał skapitulować.

Po 25 okrążeniach pierwszy finisz kończy się zwycięstwem Czyży przed Napierałą, Pietraszewskim i Salygą. Po tym finiszu szanse obu drużyn są równe, bo zespoły mają po 5 pkt.

Po przejechaniu 38 okrążeń toru Grzelak i Siemiński inicjują raz jeszcze ucieczkę, ale w pogoń rzuca się Pietraszewski, pociągając za sobą resztę kolarzy. Wyścig zaczyna stawać się coraz ciekawszy. Tempo znacznie się zwiększa i pozostali kolarze dopędzają raz jeszcze Grzelaka.

Drugi finisz po 50 okrążeniach wygrywa Wrzesiński przed Kapiakiem, Salygą i Pietraszewskim.

Pierwsza drużyna zdobywa przewagę, mając 14 pkt., wówczas gdy drugi zespół ma tylko 6 zdobytych pkt. Trzeci finisz to zwycięstwo Grzelaka przed Kapiakiem, Wójcikiem i Salygą. Przewaga pierwszej drużyny jest jeszcze większa. Zespół Kapiaka ma już 22 pkt, wówczas gdy drużyna Napierały „uzbierała” zaledwie 8 punktów.

W punktacji indywidualnej prowadzą Kapiak i Salyga po 6 pkt., przed

Czyżem, Wrzesińskim i Grzelakiem po 4 pkt. Na dalszych miejscach Napierała, Pietraszewski i Wójcik.

Na 40 okrążeniu przed końcem wyścigu następuje kraksa. Salyga ześlizguje się z toru i wpadł na Grzelaka. Obaj zawodnicy musieli wycofać się z wyścigu osłabiając znacznie swoją drużynę.

Napierała podnosi się z siodełka i dodaje „gazu”. Zwiększa się coraz bardziej odległość między nim a po-

zostałymi kolarzami. Napierała ma już pół okrążenia toru przewagi, ale do głosu dochodzi Pietraszewski, który tym razem jedzie bez defektu i wykazuje dobrą formę. Pietraszewski po kilku okrążeniach dopędza Napierałę wygrywając czwarty finisz przed Kapiakiem, Czyżem i Wrzesińskim.

Pierwsza drużyna ma 28 pkt, a druga 12.

Do końca pozostaje już tylko 25 okrążeń toru. Dziesięć okrążeń przed metą nieoczekiwanie „urywa się” Pietraszewski i zdobywa jedno okrążenie przewagi, dublując swoich koleżków. Publiczność dopinguje Lucka, który w dalszym ciągu jedzie na czole grupy 8 zawodników i prowadzi.

Ostatecznie wygrywa indywidualnie Pietraszewski w czasie 1 godz. 22 min. mając 11 pkt. Drugie miejsce zajmuje Kapiak, a trzecie Czyż.

Drużynowo zwyciężył pierwszy ze spot w składzie: Kapiak, Wrzesiński, Czyż (Salyga, Grzelak, którzy wycofali się).

Zawody były dobrze zorganizowane i przyczyniły się wybitnie do spularyzowania sportu kolarskiego w Łodzi. (n)

### Nowakowa skoczyła 5,35 Słomczewska pokonała Moderównę



W dniu wczorajszym odbył się lekkoatletyczny Mistrzostwa Drużynowe Okręgu w kl. A. Na starcie stanęły zespoły AZS, DKS, HKS, EKS i PKS. Kapryśna pogoda spowodowała, że kluby nie mogły wykorzystać swoich wszystkich zawodników (czek), mimo to uzyskane wyniki są zupełnie zadowalające.

**W konkurencjach kobiecych:** 100 m. 1) Słomczewska DKS 12,7. 2) Moderówna AZS 12,8. 3) Hofmoki HKS 13,8.

**Skok wzwyż:** 1) Zakrzewska HKS 1,37. 2) Peskówna EKS 1,32. 3) Nowakowa DKS 1,32.

**Skok w dal:** 1) Nowakowa DKS 5,35. 2) Moderówna AZS 5,16. 3) Słomczewska DKS 4,95.

**Rzut oszczepem:** 1) Peskówna EKS 28,38. 2) Nowakowa DKS 24,76. 3) Słomczewska DKS 17,50.

**Pchnięcie kulą:** 1) Peskówna EKS 10,69. 2) Moderówna AZS 9,48. 3) Hofmoki HKS 8,73.

**Konkurencje męskie:**  
**100 m.:** 1) Lipowski AZS 11,2. 2) Kun PKS 11,3. 3) Bednarski EKS 11,5.

**400 m.:** 1) Wdowczyk HKS 55,4. 2) Dychto PKS 56,6. 3) Wójcik HKS 57.

**Skok w dal:** 1) Pawłowski DKS 6,97. 2) Kun PKS 6,56. 3) Pokorowski EKS 6,53.

**Skok wzwyż:** 1) Szymdtko PKS 1,72. 2) Rytch EKS 1,67. 3) Skibiw EKS i Durajski PKS po 1,52.

**Pchnięcie kulą:** 1) Grzeleński PKS 13,69. 2) Owczarek EKS 12,39. 3) Brzozko EKS 11,76.

Pozostałe konkurencje mistrzostw, a mianowicie: 110 m przez płotki 1500 m, rzut oszczepem, rzut dyskiem i skok o tyczce odbędą się w najbliższą sobotę.

W dniu 7 i 9 bm. również na stadionie „Wimpy” o godz. 18 kluby be-

dały walczyć o mistrzostwo klasy C w lekkoatletyce.

Zainteresowanie dość duże.

### Kto grać będzie przeciw Warszawie

Kapitan sportowy ŁOZPN p. Zygmunt Kowalski ustalił ostatecznie skład reprezentacji piłkarskiej Łodzi na czwartkowy mecz przeciw Warszawie.

Skład Łodzi przedstawiać się będzie następująco: Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Jędrzejczak, Korporowicz, Urban, Miller (PTC), Szaliński, Janeczka (na skrzydle), Baran, Cichocki, Koczewski, Łącz. W rezerwie Pietrzak.

Natomiast na mecz w niedzielę z Poznaniem wyznaczona została następująca drużyna w składzie: Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Jędrzejczak, Szaliński, Urban, Miller, Sołtyzowski, Janeczka, Baran, Cichocki, Patkolo, Łącz.

Do Lublina wyjeżdża: Komar, Sikorski, Kopaniewski, Kopera, Karolek, Gedey, Zelenay, Grabski, Pietrzak, Koczewski, Marciniak.

W niedzielę, 13 bm. Łódź walczyć więc będzie na dwóch frontach: w Łodzi z Poznaniem i w Lublinie.

### CO MASZ ZROBIĆ JUTRO

**zrób dzisiaj, a przede wszystkim wstęp już dziś do kalendarza po losy II klasy 53 Loterii, bo 16 czerwca rozpoczyna się ciągnięcie, a ostatni termin odnowienia losu upływa 12 CZERWCA.**

**Do wylosowania pozostało jeszcze 38.700 wygranych na łączną sumę ponad 200 milionów złotych.**

(K 556)

### Dwa rekordy pływackie na zawodach we Wrocławiu

W ramach rozegranych we Wrocławiu zawodów pływackich między mistrzem Polski „Piast” (Gliwice) a AZS Wrocław, ustanowiono dwa nowe rekordy Polski.

W biegu na 400 m. st. klas. Krauze (Piast) ustanowił nowy rekord 6:19,8. Poprzedni rekord Kaputka (Giszowiec), który wynosił 6:44,6 i ustanowiony był w roku 1932.

Drugi rekord ustanowiła sztafeta męska 4x100 m. st. klas. (Wrocław), uzyskując czas 5:34,5.

W ogólnej punktacji mecz pływacki „Piast” — AZS zakończył się zwycięstwem drużyny gliwickiej 91,5 do 67,5.

W meczu piłki wodnej zwyciężył AZS w stosunku 4:2 (2:2).

### Szwecja mistrzem świata

Rozegrano w Paryżu spotkania finałowe o mistrzostwo świata w szczy piorniku.

Tytuł mistrza zdobyła reprezentacja Szwecji, bijąc w finałowym spotkaniu Danię 11:4 (7:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Axerstad — 3, Ol. Lsen, Juthage i Sjennenson — po 2 oraz Larsson, Moberg — po 1. Strzelcami bramek dla Danii byli: Nielsen, Moler oraz S. i W. Madse-nowie.

W spotkaniu o 3 i 4 miejsce Szwajcaria wygrała z Francją 21:4.

### Komisja sędziowska Wyścigu Dookoła Polski

Ustalona już została komisja sędziowska tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski. Przedstawia się ona następująco: komandorem Wyścigu jest prezes PZKol, Feliks Gołębowski, sędzią głównym prezes Poznańskiego OZK Otto Przysiecki.

Funkcję sekretarza Wyścigu pełnić będą: Cieślak Stanisław (sekretarz generalny PZKol), Józwiak Wacław (sekretarz Łódzkiego OZK), oraz Sztandauer Henryk (sekretarz Warszawskiego OZK).

Komisję gospodarczą Wyścigu tworzą: Gryzbowski Jan (prezes Krakowskiego OZK), oraz Zaraneck Ale-

ksander (gospodarz PZKol).

Sędziowie czasowi: Klimaszewski Edmund (kapitan szosowy PZKol), Wisznicki Zygmunt (kapitan torowy PZKol), oraz Szymczyk Franciszek (prezes Warszawskiego OZK).

Pilotem „Touru” będzie Bober Leonard — kapitan szosowy Warszawskiego OZK. Jak więc widzimy Komisja Sędziowska zawiera nazwiska samych znanych i wypróbowanych działaczy polskiego kolarstwa. Skład jej nie nasuwa żadnych wątpliwości i należy mieć nadzieję, że strona sędziowska wyścigu stać będzie na odpowiednim poziomie.

### Przedolimpijskie regaty wioślarskie w ujściu Brdy

Na torze regatowym w ujściu Brdy pod Bydgoszczą odbyły się pierwsze w bieżącym sezonie ogólnopolskie regaty międzyklubowe, stanowiące równocześnie pierwszą eliminację przedolimpijską. Na regatach osiągnięto wiele dobrych wyników, m. in. osada BTW pobila rekord toru w biegu czwórek ze sternikiem. Regaty wykazały dobrą formę osad seniorów BTW oraz młodzieży i nowicjuszy Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku.

Ogółem odbyło się 11 biegów. Wyniki techniczne ciekawych biegów były następujące:

Bieg 1 kombinowany. Trasa 1,800 metrów. Startowały równocześnie: jedynka AZS Kraków (Roger Verey), dwójka bez sternika TW Płock. Verey uzyskał czas 6:45 min., BTW — 7:37,1 min., TW Płock — 6:01,9 min.

Bieg — czwórki ze sternikiem: 1) BTW Bydgoszcz 5:51 min., 2) KW ZZZK Bydgoszcz rm 1 6:00, 3) KW ZZZK Bydgoszcz rzym II 6:12.

Tadeusz Dołęga-Hostowicz

## PROFESOR WILCZUR

W istocie nie wiedział po co tu przyszedł. Nie miało to żadnego sensu. Należało zignorować depesze pani Niny. Co też jej strzeliło do głowy zawiadomić go telegraficznie o godzinie swego przyjazdu!

A już w każdym razie mógł przyjść na dworzec oficjalnie, bez żadnych głupich kwiatów. Po prostu po to, by powitać żonę szefa. Dobrze by nawet było zabrać z sobą któregoś z młodszych kolegów.

— Cóż ona sobie wyobraża — myślał. — Na pewno zdaje się jej, że jestem w niej zakochany. Muszę jej powiedzieć w oczy, że nie.

W tej chwili zdawało mu się, że nienawidzi pani Niny. W istocie uczucia, jakie dla niej żywił, były dlań niezrozumiałe. Była to mieszanina obawy, zaciekawienia i dość znacznej dozy pożądania. Działała mu na nerwy. Umiała działać na nerwy. Chwilami miewał wrażenie, że ta piękna kobieta bawi się nim, jak foksterrierem. W rozmowie z nią czuł się po prostu niewolnikiem. Swoimi powiedzeniami narzucała mu odpowiedzi. Przy tym te jej oczy: zimne, czujne, ustawicznie obserwujące oczy. Bał się ich. Dopiero, gdy przykrywała je powiekami (robiła to przepięknie, wolno, leniwie, podnosząc jednocześnie żrenice ku górze) nabierał pewności siebie. Przy pocałunkach zawsze zamykała oczy. I wtedy jednak dręczyła go wątpliwość, że pani Nina tylko udaje pożądanie. Gdyby pożądała go naprawdę, od dawna pozostałaby jego kochanką. Właściwie mówiąc, wcale tego nie pragnął. Łapał się nieraz na uczucia pewnego strachu przed tym, co kiedyś przecież musiało nastąpić. Strachu i obrzydzenia. Nie miał na to żadnych dowodów, lecz wiedział, że Nina jest kobietą złą i prze-

czuwał, że w stosunku do niego uprawia rodzaj sportu.

Pomimo to jednak nigdy nie umiał zdobyć się wobec niej na tyle odwagi, by jej to otwarcie powiedzieć. Przed wyjazdem spotykała się z nim dość często: dwa, trzy razy tygodniowo. Chodzili razem na spacer, do Łazienek lub Ogrodu Botanicznego. W razie niepogody przesiadywali tę godzinę w cukierni.

Kiedyś powiedziała: — Jutro przyjdę do pana. Chcę zobaczyć, jak pan czy był przerażony. Kupił jakieś owoce i butelkę wina.

Musiał udawać uszczęśliwionego. W gruncie rzeczy, starannie posprzątał w swoim mieszkaniu, usuwając wszystkie przedmioty, które mogłyby jej się wydawać brzydkie. Miała przyjść o piątej i nie przyszła. Zatelefonowała koło szóstej, mówiąc:

— Jerzy jest w domu i absolutnie nie mogę wyjść. Mamy pecha. Czy nie gniewa się pan na mnie.

Czy gniewa się! Był tak uradowany, że omal nie powiedział jej, że bogosławił profesora za to, że siedzi w domu! Odetchnął z ulgą i napisał długi list do Łucji. W kilka dni później zaprosiła go do siebie. Ponieważ wiedział, że o tej porze Dobranieckiego nie będzie w domu, siedzi pełen obaw. Na szczęście skończyło się wszystko na pocałunkach.

Sam nie wiedział dlaczego boi się tej kobiety. Właściwie mówiąc, należało wyzyskać sytuację dla lekkiego romansu, lecz właśnie zdawało mu się, że romans z Niną stałby się dlań trwałym więzieniem. Ze uzależniłby się od niej zupełnie. I chociaż go pociągała zarówno swoją oryginalnością jak i urodą, zarówno inteligencją jak i aparycją wielkiej damy, wolał narazić się w jej oczach na posądzenie o sztubacką nieśmiałość i naiwność, niż zachować się jak mężczyzna.

I teraz te kwiaty. Bezsensowne kwiaty. Na parę minut przed nadejściem pociągu zaczął się rozglądać, gdzieby je wyrzucić. Niestety, wszędzie było pełno ludzi. Nie mógł się przecież narazić na śmieszność,

wyrzucając świeżo kupione kwiaty. Może ktoś widział, jak je kupował. A zresztą, chociażby i nie widział, każdy oczywiście od razu domyśliłby się motywów takiego postępu. Kolski był wściekły. Na domiar złego na sąsiednim peronie zauważył pannę Zarzeczką. Nie ukłonił się, udając, że jej nie dostrzegł, lecz ukłuda go myśl:

Naturalnie ta geś zaraz napisze do Łucji, że widziała mnie na dworcu, stojącego jak idiota z kwiatami. Tego tylko jeszcze brakowało.

Wreszcie pociąg nadszedł. W oknie wagonu sypialnego stała pani Nina. Wydała mu się, jak zawsze, jak za każdym razem, znacznie piękniejsza niż ten obraz, który nosił w swojej pamięci. Powitała go promienistym uśmiechem i czułym, porozumiewawczym uściskiem ręki.

Panna Zarzeczka, jak na złość, stała naprzeciw i gapiła się na nich z irytującą bezczelnością.

Przed dworcem czekała wielka limuzyna Dobranieckich. Dopiero siedząc w aucie, Kolski spostrzegł, że nie wręczył Ninie kwiatów i bezmyślnie miedli je w rękach. Dostrzegła to i ona. Sama wyciągnęła po nie rękę i powiedziała:

— Jaki pan dobry. I to ten mój ulubiony kolor. Wie pan, że w mojej wyobraźni kolory łączą się każdy z pewnym uczuciem. Ten kolor jest dla mnie tęsknotą. Czy tęsknił pan za mną?..

— Oczywiście — odpowiedział z uczciwą miną.

— To bardzo ładnie — spojrzała nań czule i końcami palców przesunęła po jego wargach.

Chrzknął i zapytał:

— Jakże się miewa pan profesor?

Wyraz twarzy Niny zmienił się od razu:

— Ach, wie pan, że jestem naprawdę zaniepokojona. Zwiększają się bóle głowy i często opanowuje go melancholia. Nawet nie chciałam go zostawiać samego i nie przyjechałabym do Warszawy, gdyby nie...

Uśmiechnęła się porozumiewawczo i ścisnęła go za rękę. Podniósł jej dłoń do ust:

— Cieszę się, że pani przyjechała.

d. c. n.

# 3 lata kształci rolników łódzka WSGW

## Życzmy jej pomysłnego rozwoju

### Komisja Rady Szkół Wyższych zwinie uczelnię

Uroczystość trzydziestoletniej rocznicy wykładów na WSGW w Łodzi zgraziała w ub. niedzielę liczne grono przedstawicieli miejscowych władz, partii politycznych oraz reprezentantów Wyższych Uczelni. Ob szerną salę, gmachu Anatomii i Histologii Zwierząt Domowych w Rudzie Pabianickiej wypełniła po brze gi młodzież robotnicza i chłopska, studentki i studenci Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego.

Dzielną Wydziału Agronomii Społecznej prof. dr. Jan Warzątek powitał zgromadzonych, po czym Rektor prof. dr. Skupiński omówił historię powstania szkoły. Dziekan Wydz. Ogrodniczego dr. Szender podkreślił założenia ideologiczne - społeczne szkoły, a dyr. Zarządu Majątków Doświadczalnych, inż. Chromiński, zapoznał zebranych z pokazem do robienia majatków WSGW. W imieniu młodzieży przemówił student Jasiński.

Po przemówieniach dłuższy referat o roli wyższego szkolnictwa rolniczego w Polsce Ludowej wygłosił prorektor prof. Michał Rekas.

Uroczystość trzydziestoletniej istnienia WSGW zbiegła się z projektami likwidacji tej szkoły. W najbliższych dniach ma przybyć do Łodzi specjalna komisja, która w imieniu Rady Szkół Wyższych zdecydowała, czy WSGW będzie nadal pracowała w Łodzi, kształcąc i przygotowując za wodowo młodzież robotniczą i chłopską, czy też zostanie zlikwidowana. Niepodobna, by to ostatnie mogło nastąpić.

„Dziennik Łódzki“ zamieszczając w dniu 3 bm. artykuł rektora prof. dr. Skupińskiego oraz w artykule w dniu 4 bm., dał wyraz swego stanowiska w tej niezmiernie ważnej dla Łodzi i dla przyszłości polskiej wsi sprawie. Pokazny dorobek WSGW, podsumowany w okazji trzydziestoletniej, przemawia również niebezpieczeństwem, o konieczności utrzymania tej placówki w Łodzi.

Rozwój uczelni jest naprawdę imponujący.

Przystąpiono do organizowania szkoły w czerwcu 1945 r. Wiado-

mość o tym, że w Łodzi powstanie Akademia Rolnicza (taką nazwę projektowano początkowo nadać W. S. G. W.), obiegała lotem błyskawicy o-koliczne wsie i w ciągu miesiąca za pisało się 84 studentów. Ilość słuchaczy wzrasta szybko do 380, by w następnym roku osiągnąć liczbę 760, a obecnie 1153.

Strukturę organizacyjną uczelni dostosowano do całokształtu potrzeb życia i pracy współczesnej wsi polskiej i zgodnie z polską rzeczywistością opracowano programy studiów. Uruchomiono 5 wydziałów, a miano wicie: Rolniczy, Ogrodniczy, Przemysł Rolniczy, Spółdzielczy i Agronomii społecznej, z rozbiciem na cały szereg sekcji specjalnych, a to ce-

lem przygotowania rolników - społeczników fachowców o gruntownym wykształceniu zawodowo-praktycznym.

Wydział Przemysłu Rolniczego, Spółdzielczy i Agronomii społecznej są wydziałami bez precedensu w historii naszego wyższego szkolnictwa, odpowiadają one najbardziej żywym potrzebom wsi polskiej i do wój. Cieszą się też one najliczniejszą frekwencją młodzieży (822 słuchaczy).

Oprócz kształcenia na poziomie wyższym WSGW w Łodzi prowadzi Gimnazjum i Liceum Rolnicze oraz szkołę powszechną dla dorosłych w ośrodku Wolski. Poza tym WSGW prowadzi w Łodzi gimnazjum, liceum dla dorosłych, oraz w Ośro-

ku Widzew założę Liceum Ogrodnicze, które liczy już 55 uczniów. Z dniem 1 września br. WSGW zamiera uruchomić Społeczne Studium Korespondencyjne, które będzie kształcić w dziedzinie spółdzielczości i agronomii społecznej ludzi starszych, pracujących już zawodowo.

Dla prac doświadczalnych i praktyk studenckich WSGW zorganizowało 8 obiektów rolnych, w których założono 3 obory zarodowe, 1 stajnię, 2 chlewnie zarodowe, 2 stacje badania i hodowli ryb, stację selekcji nasion, 2 stacje hodowli warzyw, oraz sad pomologiczny.

Dorobek WSGW - jak na krótki stosunkowo 3-letni okres jej pracy - jest ogromny. Jesteśmy przekonani, że właściwe czynniki po zorientowaniu się w pracy WSGW zapewnią dalszy pomysłny rozwój tej wielce użytecznej placówki naukowo-społecznej.

J. Gozdawa

## ŁYK POWIETRZA

### po niedzielnym wyraju Pracownicy miejscy korzystają z week-end'u

Zarząd m. Łodzi zainicjował dla swych pracowników godną nasładowania akcję, 4 bm. rozesłany został telefonogram do wszystkich wydz. agend i instytucji miejskich, w którym Zarząd Miasta zaleca swym pracownikom, aby już w najbliższą sobotę, 5 bm. po ukończeniu pracy sko rzystali z wyraju (week-end'u) udając się do Miejskiego Domu Wypoczynkowego w Wiśniowej Górze, koło Andrzejowa, w którym obok wczasowicow mogą spędzić półtorej doby.

Do niedawna jeszcze panowało u nas błędne mniemanie, że dla zachowania zdrowia wystarczy raz na rok wyjechać na 2-tygodniowy lub dłuższy wypoczynek. Oczywisty nonsens takiego ujmowania sprawy od dawna zrozumiano już w Stanach Zjednoczonych, gdzie każdy Amerykanin stara się raz w tygodniu wyjechać na „łono natury”. Zwyczaj ten przeszedł do innych krajów: a w tym i do Polski. Łódź, jako miasto przemysłowe, pod względem sanitarnym zawsze będzie przedstawiało wiele do życzenia. Aczkolwiek, co jest paradoksalne, długowieczność w Łodzi według notowań statystyki jest więk-

szą, niż w innych bardziej higienicznych miastach Polski (Poznań, Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń, Kraków), jednak sprawa tzw. wyraju była i jest zawsze aktualna.

Ruch week-endowy odbywa się w Łodzi masowo. Łodzianie wyjeżdżają

na krótkie wycieczki zamiejskie celem spędzenia soboty i niedzieli na letniskach w pobliskiej okolicy. Taki półtoradniowy wypoczynek wśród przyrody posiada nieocenione znaczenie dla zdrowia. Już sama zmiana miejsca i otoczenia wpływa korzystnie na samopoczucie. O ile sprawnie i wydajnie pracuje się przez następny tydzień po takim „łyku powietrza“.

## Kto lepiej i szybciej? Maszynistki i stenografki stoczyły w łodzi zaciętą walkę

Gwizdek! Kilkanaście par rąk spada na klawiatury maszyn do pisania. Istny deszcz uderzeń, warkot przesu wanych wałków, straszny hałas.

Lokal Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek RP w Łodzi przy ul. Kilińskiego 50 był wczoraj widownią niecodziennych zawodów. Z różnych miast polski zjechały się tu maszynistki i stenografki, by wziąć udział w pierwszym po wojnie konkursie stenografii i maszynopisania. Obok Łodzi reprezentowane były Warszawa, Katowice, Gdańsk, Bydgoszcz, Zawiercie i inne miasta.

Uczestniczki wyścigu powitali dr. Czystohorski, lektor stenografii na Uniwersytecie Łódzkim i zarzem prezes Centr. Zw. Stenografów i Maszynistek oraz przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, wizytator Rafa.

Na „pierwszy ogień“ poszły maszynistki. Rozdano im teksty, które w ciągu 5 minut przepisywały. Po gwizdku końcowym zebrano maszynopisy i obliczono ilość znaków, osiągniętą przez poszczególne uczestniczki. Druga próba polegała na tym, że uczestniczkom podyktowano jedno zdanie, które przepisywały

raz po raz przez 5 minut. Była to właściwa próba szybkości, gdyż uczestniczki, nieskrepowane zagładaniem do tekstu, mogły rozwinąć w pełni swe umiejętności. Za każdy błąd w maszynopisie odliczano po 2 punkty.

W wyniku tych prób większość pań została wyeliminowana. „Na placu“ pozostała dziesięć - najlepszych. Znowu zahuczały maszyny. Na pięcie nerwowe „finalistek“ wzrosło. Jedna z nich przerwała nagle pisanie i chciała się wycofać. Dopiero namowy znajomych skłoniły ją do dalszego udziału w wyścigu.

Jury konkursu obliczyło wyniki i ogłosiło, że pierwsze miejsce i nagroda w wysokości 10 tys. zł przypadły w udziale p. Paszkowskiej z Piotrkowa, która osiągnęła 411 uderzeń na minutę, a w jednej z prób nawet 476 uderzeń. Na drugim miejscu znalazła się p. Maria Gadalińska z Łodzi (383 uderzenia), która otrzymała nagrodę w kwocie 5.000 zł. III nagrodę w wysokości 3.000 zł otrzymała p. Anna Laure-Jaranowska, studentka stomatologii na Uniwersytecie Łódzkim (382 uderzenia), IV nagroda - 2.000 zł - p. Wanda An-

## Po prostu

### Gracja na co dzień

— Popatrz, jaka ładna kobieta!  
— Ładna to ona jest, ale porusza się jak wielki bład.

Ten zaszyany w przelocie na ulicy fragment dialogu dwóch młodszych trójki może, ale dosadnie charakteryzuje tę prawdę, że o czarze, oroku, powabie kobiety decyduje nie tylko mniej lub więcej piękne rysy i to wszystko, co określamy jako urodę, ale również gracja, harmonia ruchów.

Niestety, niewiele kobiet zdaje sobie z tego sprawę. Wiele sądzi, że krem, puder, szminka, trwała ondulacja, piękna suknia - to wszystko, co potrzeba, aby się stać „bóstwem“.

Zapytacie, jak osiągnąć gibkość, zręczność, ładny chód, harmonijne ruchy. Uczą tego, specjalne szkoły rytmiki plastycznej. Ze jednak są to umiejętności, których może się nauczyć przy dobrych chęciach większość pań, wykazał doroczny popis zespołów rytmiki plastycznej, zorganizowanych przez Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w Łodzi.

Popis odbył się w ub. piątek w sali w Helenowie. Wystąpiły zespoły dziewczęce i kobiece, uczenice i pracownice, tych, które ćwiczą już rok i tych, które mają za sobą dopiero 6 miesięcy ćwiczeń. Trzeba było widzieć, z jaką gracją wykonywały tańce i ćwiczenia rytmiczne.

Obecnie w zespołach jest ok. 300 pań. Powinno być o wiele, wiele więcej.

A inne związki zawodowe niechaj wezmą wzór ze spółdzielców i również podobne zespoły zorganizują.

GIZ.

## „Wściekła maszynistka“ Rozmawiamy z mistrzynią konkursu

Z 48 maszynistek, biorących udział w I-y Konkursie Stenografii i Maszynopisania klasą dla samej siebie, wyrastającą ogromnie ponad przeciwnością była p. Anna Paszkowska, zamieszkała w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Piłsudskiego 72. W dniu wczorajszym p. Paszkowska złożyła wizytę w naszej Redakcji i przekazała za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego“ na „Sienkiewiczówkę“ całą kwotę 10 tys. zł., zdobytą jako pierwszą nagrodę w konkursie.

— Od 6 roku życia pragnęłam zostać maszynistką - opowiada nam p. Paszkowska. — Zaczęłam pisać na maszynie jako zamouk, mając lat 16. Wkrótce na ogólnopolskim konkursie w Warszawie w 1929, czy 1930 roku zdobyłam pierwsze miejsce na 700 uczestniczek, osiągając 600 uderzeń na minutę.

Następnie pracowałam w Zarządzie Miejskim w Piotrkowie, chociaż otrzymywałam od czasu konkursu i z zagranicy m. in. z Argentyny. Na zrywano mnie „wściekłą maszynistką“, gdyż osiągałam w pewnych okresach 700 i więcej uderzeń na minutę. Niestety, zachorowałam na dyfteryt i cherocha przerzuciła mi się na ręce. Wskutek paraliżu mięśni musiałam w 1938 r. zaprzestać pracy. Od tego czasu jestem emerytką.

Na konkurs do Łodzi przybyłam bez przygotowania pomimo 10 letniej przerwy w pisaniu. Przez 3 godziny ćwiczyłam przed konkursem, osiągając 530 uderzeń na minutę. W

samym konkursie miałam słabszy wynik wskutek zdenerwowania. Mimo to zwyciężyłam i musiałam wykonać niezłą formę: jeśli przedstawiciele Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek polecieli mi szyciować się do wszechświatowskiego konkursu, którego urzadzanie projektuje się w Warszawie. (O).

## List z Krakowa

# Cały miesiąc będą „dni“

### O krakowskim festiwalu, Adamie Bączku, ani słowa o smoku (Od specjalnego wysłannika)

Nie jeden łodzianin zamierza na wakacjach „odstawiać“ górała w Zakopanem. W drodze do Zakopanego będzie przejeżdżał przez Kraków. W „mieście żywych kamieni“ trwają obecnie „Dni Krakowa“ (do 4.7). Na ten wielki festiwal krakowianie ściągają z całej Polski co najlepsze - np. na Operę Dolnośląską, orkiestrę katowicką i nawet Teatr Wojenska Polskiego z Łodzi.

Sam Kraków ma oczywiście najwięcej do pokazania, np. „Igrce“ Adama Polewki - barwną, roztańczoną i pełną humoru wizję średnio-wiecznego teatru wagantów, jak się ogłasza to słynne już widowisko, które od jutra będzie codziennie wystawiane na świeżym powietrzu w Barbakanie, rondlu - fortecy z XV wieku.

Na wędrowce z kościoła do kościoła, przez ulice, gdzie widzisz w jednym szeregu kilka kamiennych stuleci, może się zdarzyć, że przystaniesz na chwilę i zrozumiesz, że dla wielu ludzi Kraków nie jest miastem, a... - nalożeniem. Wybierając się do Zakopanego, za trzymajcie się chociaż na jeden dzień w Krakowie. Choć ten prawie tysiącletni gród (chyba nie wypad

powiedzieć - miasto) objawia taki sobie protekcyjny stosunek do łodzian, ot tak troche z góry, troche z wysokości wieży Mariackiej. Bo niby co to za hejnał:

## „DNI KRAKOWA“

„Adam Bączek z miasta Łodzi  
Wciąż rozmyśla, czy  
Warto wybrać się w tym roku  
Na Krakowa „Dni“?“

Panie Bączek! Nie wstyd Panu?  
Te wahań skądże?  
Gdy Pan do nas się wybierze -  
Wybierze Pan mądrze“.

(Tak zwraca się zasadniczo bardzo kulturalna gazeta krakowska do łodzian). No, powiedzieli mi, to prze cież tylko tak sobie propaganda. Ale, troche z góry, co?

W imieniu rzezonego Adama Bączka z Łodzi oświadczam, że się nie obraził i przyjedzie do Krakowa, bo przygotowują tu dla niego wspaniałe koncerty, a w siedmiu teatrach - premiery, widowiska w Barbakanie i na dziedzińcu Zamku Królewskiego, wystawy, rauty, sporty - jednym słowem - ruch.

Wpadłem na samą inaugurację „Dni Krakowa“ - w kilkudziesięciotysięczny tłum, zebrany na Rynku Głównym i czekający na przybycie Lajkonika i Tatarów.

Z Lajkonikiem to jest taka, oczywiście stara, prastara historia: - W XIII wieku ubodzy rzemieślnicy (cech włóczków zwierzynieckich) odparł najazd Tatarów i od tego czasu rok rocznie krakowianie urządzają sobie taką oto zabawę: czarny Tatar z długą brodą, jeżdżący na drewnianym koniku (raczej chodzący), wyprawia na czele całego orszaku dziki harce, zostaje przez chorążego, który wymachuje sztandarem, sym bolicznie zwyciężony i Tatarzy składają na Rynku Głównym hołd burmistrzowi Krakowa. Ale to jest koń cowa faza zabawy. Przed tym Lajkonik przemierza miasto, wchodzi ze swoim orszakiem i hałaśliwą orkiestrą do każdej knajpy po drodze, gdzie prastarym zwyczajem ugaszczają całą hałastrę, a orkiestra gra prastary, oczywiście - melodie. Kostiumy Lajkonika w dzisiejszej postaci projektował Wyspiański.

Wpadłem więc w kilkudziesięciotysięczny tłum. Nie mówmy o tym, co tam się działo, nie wypada opisać

jak z prastarej ceremonii zrobiono zupełnie nowoczesne zawody bokserskie z udziałem kilku tysięcy zwawych krakowian.

Cóż. Zdarzają się takie rzeczy nawet w tak zabytkowym mieście. Jeszcze tylko kilka słów o największym „zabytku“ Krakowa. Idę do „Orbisu“, aby zamówić pogodę i kupić bilet do Zakopanego.

Wszystko w porządku. Pogoda będzie, a bilet już jest. - Jeszcze jedna prośba - mówię. Jadę do Zakopanego, Szczawnicy, Krynicy, Żegie stowa - może - proszę Orbisu, możecie mnie wyposażyć w prospekty, druczki z obrazkami i opisami, co?

Na to Orbis, przeproszam, było to panna Orbisówna.

Prospektów nie ma. Nie drukowało się dotychczas. Może wydadzą jeszcze w tym roku.

Ale mam tutaj przedwojenny prospekt Krynicy.

I wręczyła mi ten największy zabytek Krakowa. Jeden jedyny prospekt jednej miejscowości, ale za to przedwojenny.

Tak wygląda troska o turystykę w Polsce...

**Jak się zachować na urlopie**  
pomoże  
**Poradnik na codzień**  
(MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO)  
**„Zwyczajnie towarzyskie“**  
Cena 50 zł  
DO NABYCIA  
w KIOSKACH I KSIĘGARNIACH  
(k 535)



# KALENDARZYK



DZIS:  
Medarda  
JUTRO:  
Pelagii

## KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 252-60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11  
Straż Pożarna 8

## Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Wielkopolskiego 21), Samckiej (Karłowicza 48), Stokolskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

## Teatry

**TEATR W. P.** — ul. Jaracza Nr 27  
O godz. 19 „Otello”  
**TEATR TUR** — ul. 11 Listopada 21  
O godz. 19 „Mistrz Piotr Pathelin”  
„Grzegorz Dymala”

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA** — Daszyńskiego 34  
O godz. 19.15 Noela Cowarda „Seans”  
**TEATR „SVRENA”** — ul. Traugutta 1  
O godz. 19.30 „Dobrze skrojony frak”

**TEATR „OSA”** — ul. Zachodnia Nr 43  
Telefon 149-09

Z powodu przygotowań do otwarcia teatru (stniego w ogrodzie i prób generalnych) — przedstawienie zawieszono.

**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Rose-Marie”

**MUZEJA MIEJSKIE:**  
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.  
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.  
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.  
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i świąt w godz. od 10-17.

**MIEJSKA GALERIA SZTUKI**  
(Park Sienkiewicza)  
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźb.

## Kino

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1:  
„Aleksander Newski”  
(19.30, 20.30, niedz. 16.30)

**BALTYK** — ul. Narutowicza 20:  
„Zagubione dni”  
(16, 18, 20, niedz. 15.30)

**BAJKA** — ul. Franciszkowska 31:  
„Ostatni etap”  
(18, 20, 30, niedz. 15.30)

**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2:  
Program aktualności kraj. i zagr.  
Nr 15.  
(godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21)

**HEL** — ul. Legionów 2/4:  
„Białe Klei”  
(godz. 16, 18, 20, niedz. 14)

**MUZA** — Róża Pabianicka:  
„Ofiara XXVII”  
(18, 20, niedz. 16)

**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67:  
„Ciepłe dni”

# Na PKP coraz lepiej

## Jesienią będzie swiało w większości wagonów

W ostatnich dniach odbył się w Warszawie zjazd naczelników służby mechanicznej PKP.

Ze sprawozdań wynika, że liczba wagonów, wprowadzonych w ruch osobowy w tym roku wynosi 700 sztuk.

Do jesieni r.b. mają być wyremontowane wszystkie wagony osobowe, przeznaczone do naprawy.

Gorzej przedstawia się sytuacja z wagonami towarowymi. Pomimo, że warsztaty kolejowe w całym kraju remontują ponad 1.000 wagonów, napływ uszkodzonych wagonów jest znaczny.

Najciekawiej przedstawia się sprawa oświetlenia w wagonach osobowych.

W chwili obecnej mamy w ruchu

1150 wagonów osobowych z czynnym oświetleniem gazowym. Już w lipcu mamy otrzymać pierwsze dostawy w tym zakresie, tak, że zimą większość wagonów będzie oświetlona.

## Wieczór autorski

Klub Piekwicka — ul. Traugutta 6, I p. (wejście przez Hotel)  
środa dnia 9 czerwca, o godz. 20, Kazimierz Brandys — wieczór autorski. (Fragment z powieści p. t. „Troja — miasto obwarte”).



- WTOREK 8 CZERWCA**
- 12.04 Dziennik. 12.25 Audycja rozrywkowa. 12.50 Pogadanka Inż. J. Sońty pt. „Budowa kłiszarni w gospodarstwie chłopskim”. 13.00 D. c. Audycji rozrywkowej. 13.20 Odczyt dla maturalistów. — 13.35 Przerwa. 14.00 Koncert solistów. 14.30 Audycja dla dzieci. 14.50 „W walce o nowe oblicze Polskiej wsi” — reportaż dźwiękowy z uroczystości 3-letniej istnienia W. S. G. W. w Łodzi w oprac. A. Jędrkiewicza. 15.14 Wiadom. lokalne. 15.20 Felleton sportowy Red. L. Szumnej. 15.30 Raportaż z Muzeum Etnograficznego w oprac. W. Dąbrowskiej-Kunce. 15.40 Piosenki polskie w wyk. S. Brodziekiej — sopr. przy fortep. A. Tabakowskiej. 16.00 Dziennik. 16.20 Kacik szachistów. 16.25 „Gawęda rybaczka”. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.45 Audycja kameralna. 17.05 „Panna mężatka” — słuchowisko w/g J. Korzenińskiego, radiod. T. Żuchnieńskiego, reż. H. Sztybelńskiego. 17.45 Rezerwa. 18.00 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Zakłady dwójki”. 43 p. R. p/d G. Fitelberga. 19.00 Muzyka lekka. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 19.45 „Ulubione melodie”. 21.45 Audycja literacka. 22.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 22.45 Muzyka z płyt. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

## Humor

**Powodzenie**  
Aktor chwali się przed kolegą: — Gdy występowałem ostatnio w stolicy, miałem tak kolosalne powodzenie, że publiczność przypuściła szturm do kasy.  
— Czy po odbiorze pieniędzy? — spytał kolega.

## Z ukosa

### Wynalazca

Czytujemy ostatnio dużo w jednym z pism stołecznych o niejakim p. Bończy, który gwałtem chce wepchnąć technikę na nowotory rzucając coraz to nowe pomysły z różnych dziedzin. Wszystkie te idee są jednak dość wąsko opracowane — nie mają tzw. ogólnopanstwowego aspektu, a mimo to tyle się robi koło tego huku. Wiadomo — stolica. A tymczasem na prowincji (w takiej Łodzi chociażby) żyją zapomniani geniusze. Ale musimy zacząć od początku.

Siedzę sobie w PDT nad porcją lodów i nagle mignęła mi znajoma twarz przy sąsiednim stoliku — jak się okazało, był to mój stały znajomy, Jasio Ciężkomyślący.

„Twarz mu się rozjaśniła, gdy tylko mnie ujrzał i natychmiast się przyssał. „Co słychać?” — „Ano nic, pomalutku...” „No a co u ciebie” — zapytałem. On zdawał się tylko czekać na to pytanie. „Opracowałem projekt epokowego wynalazku” — powiada. „Słuchaj — złapał mnie za wąty guzik u marynarki — pomyśl tylko” — tu zapadł w długą zadumę, której mu taktownie nie przerywałem. „Pomyśl — ciągnął po chwili, — ile pieniędzy puszczałyśmy dziennie z dymem papierosów”. Trafność tej uwagi uderzyła mnie od razu, toteż począstowałem go „Triumfem”.

Puściwszy kilka kółek Jasio precyzował dalsze punkty tego olbrzymiego zagadnienia: „Do takich głupich „Triumfów” sprawa dla się zagraniczne tytonie, ileż pieniędzy można by zaoszczędzić, gdyby...”

Moje zainteresowanie wzrosło z minuty na minutę. Dzień w dzień przepalałam bowiem co najmniej... lepiej nie mówić.

— Popatrz, rzekł Jasio, wskazując na walające się w popielniczkę niedopałki, ile drogocennych dewiz marnujemy w tym wyrzucanym tytoniu. Każdy z nas — zapalał się wynalazca — wyrzucał co najmniej 1 cm papierosa i są to wartości bezpowrotnie stracone w skali gospodarki ogólnopanstwowej. Zwróciłem się do PMT z następującą propozycją: ażeby robili papierosy o ten 1 cm krótsze!

„Genialne!” wykrzyknąłem z należytym podziwem — no i co na to monopol?

„Nie chcieli ze mną gadać — rozlał się Jasio i urwał mi guzik. „Gdybym miał tam kogoś, słuchaj — zapalił się znów — może ty masz?”

„Niestety nie mam” — odparłem — ale może kto z Was ma, obywatele?

## Autorzy

W celu przysięcia z pomocą Związku Byłych Więźniów Politycznych, a w szczególności na kolonie dla dzieci Spółdzielni Wydawnicza „CZYTELNIK” wespół z Łódzkim Oddziałem Związku Zawodowego Literatów Polskich urządzają w dniu 8 i 9 czerwca, sprzedaż książek przez ich autorów, którzy dawali będą na nich swe autografy.

Przedają odbywać się będzie w księgarni „CZYTELNIK”. Łódź, ul. Piotrkowska 96.

**Dnia 8 czerwca, tj. we wtorek sprzedawać swe książki będą:**

Pasternak Leon	od godz. 13 do 15
Rymkiewicz Władysław	„ 12 do 14
Petersowa Zofia	„ 11 do 13
Hertz Paweł	„ 11 do 13
Polak Seweryn	„ 16 do 18
Sznajlewska Seweryna	„ 14 do 16
Januszevska Hanna	„ 15 do 17
Grodzińska Wanda	„ 17 do 18
Słobodnik Włodzimierz	„ 16 do 18
Brandys Kazimierz	„ 13 do 15

**Dnia 9 czerwca, tj. w środę sprzedawać swe książki będą:**

Rymkiewicz Władysław	od godz. 13 do 15
Timofiejew Grzegorz	„ 12 do 14
Smolarski Mieczysław	„ 11 do 13
Gojawczyńska Pola	„ 16 do 18
Sznajlewska Seweryna	„ 16 do 18
Dygał Stanisław	„ 15 do 17
Żuławska Juliusz	„ 15 do 17

Zachęcamy wszystkich miłośników książki do skorzystania z okazji i uzyskania autografu ulubionego pisarza.

## Zebrania i odczyty

DZIS:  
— W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 19 zebranie jednościowe  
— W klubie AZWM „Życie” Piotrkowczonków wydz. prawno-ekonomicznego.  
— W klubie spot. literackim „Wies”, Piotrkowska 133, o godz. 20 odczyt Jana A. Króla pt. „Miesiąc w Czechosłowacji”.

EPSKI

**Podajemy naszym SZANOWNYM ODBIORCÓM, że począwszy od dnia 28 czerwca do 15 lipca br. włącznie, nasze biura, magazyny i fabryka BĘDĄ NIECZYNNE**

z powodu koniecznego remontu maszyn i budynków.

**J. i S. STEPNIEWICZ**  
Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych  
POZNAŃ, UL. MARSZ. FOCHA 34

**Samochód**  
ciężarowy  
marki „International”  
6 cylindr. 120 KM  
5 t., stan bardzo dobry

**DO SPRZEDANIA.**  
Oferty Biuro Ogłoszeń: „PAR”  
POZNAŃ, Ratajczaka 7 pod „6,133”  
(k 551)

**PRASY MIAMOŚRODOWE**  
50 t. — 60 t. skok 30 m/m.  
PARNIKI — KOTŁY — AUTOKŁAWY SPRZEDA  
„SUPREMA”  
ŁÓDŹ, JARACZA 40. — Tel. 107-76 (k 1)

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych  
**FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH**  
Łódź, ul. Dowborczyków Nr 37

ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie instalacji elektrycznej siły w warsztacie narzędziowym w budynku szedowym Fabryki Igieł Dzięwiarskich przy ul. Dowborczyków Nr. 37.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Wydziale Inwestycji Fabryki Igieł Dzięwiarskich przy ul. Dowborczyków Nr 37, za opłatą zł 200.— w czasie od dn. 9. VI. w godzinach od 13-15. Termin składania ofert w bezfirmowych zalakowanych kopertach upływa dnia 15 czerwca r.b. o godzinie 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10 m.jn. 15. Do oferty należy dołączyć kwit złożonego wadium w wysokości 1% oferowanej sumy kosztorysowej na nasze konto nr 1429 w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi.

Fabryka Igieł Dzięwiarskich zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek uszkodowań. (k 548)

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
Z. Mierzejewski i S-ka  
PIOTRKOWSKA 117, Tel. 108-73  
CERUJE garderobe, ODNAWIA krawaty i kapelusze. (K. 102)

**ZIOŁA LECZNICZE**  
**M. SZYDLÓWSKI**  
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1.  
Drogeria. (k 101)

**NAUCZYCIELA**  
MATEMATYKI  
(15 godz. tyg.)  
CHEMII z materiałem.  
(6 godz. tyg.)

poszukuje  
GIMNAZJUM  
PRZEMYSŁOWE

P. F. A. E. w ŁÓDŹI  
TARGOWA 57, tel. 265-02  
Zgłoszenia do 15. VI. 48 r.  
w godz. od 10-15.  
(k 501)

**PAŃSTWOWE**  
ZAKŁADY ŻYWNOŚCIOWE „WINIARY”  
w WINIARACH k/Kalisza

ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY  
na sprzedaż ZUP i SUSZY ponlewieckich produkcji z 1944/45 roku w ilościach do 70 ton.

Zupy i susze ponlewieckie nadają się na paszę dla trzody chlewnej ewentualnie drobiu i ryb.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 czerwca 1948 roku o godz. 10 rano na terenie tut. Zakładów.

Towar można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-10 rano. (k 549)

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO**  
i TWORZYW SZTUCZNYCH  
ŁÓDŹ, ul. A. STRUGA 26

zatrudni natychmiast:  
INSPEKTORA finansowo-administracyjnego. Wymagana znajomość jednolitego planu kont i arkusza rozliczeniowego.  
Warunki do omówienia...  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zjednoczenia, pokój Nr. 11. (K 502)

**LYCOPodium**  
OWOC JAŁOWCA SUSZONY  
CZARNE JAGODY SUSZONE

do nabycia:  
ST. BARCIKOWSKI i S-ka  
Tel. 171-44, 130-09  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr 5 (k 534)

**Centrala Odpadków Użytkowych**  
WYDZIAŁ PERSONALNY  
ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA Nr 44

przyjmie:  
2 rutynowanych KSIEGOWYCH  
3 wykwalifikowane MASZYNISTKI  
1 FACHOWCA w dziedzinie ubezpieczeń  
2 HANDLOWCÓW z wieloletnią praktyką na stanowiska kierownicze. (k 530)

**OGŁOSZENIE**  
Jako Podstarszy Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, działając na podstawie Statutu zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki Łódzki w dniu 20. kwietnia 1933 r. za Nr. P. VII-1002, zwołuję na dzień 16 czerwca (środa), o godz. 18 w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuski 4.

**NADZWYŻAJNE**  
WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW  
z następującym porządkiem dziennym:  
1. ZAGAJENIE.  
2. SPRAWOZDANIE PODSTARSZEGO.  
3. USTALENIE LISTY CZŁONKÓW.  
4. WYBORY:  
a) Zarządu Starszego trzech Podstarszych i pięciu członków Zarządu;  
b) Komisji Rewizyjnej.  
5. SPRAWY MAJĄTKOWE ZGROMADZENIA.

Podstarszy Zgromadzenia Kupców m. Łodzi  
Inż. OSKAR GROSS. (k 557)

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA**  
w PIOTRKOWIE-TRYB.  
ogłasza konkurs:  
na 1 LEKARZA ASYSTENTA,  
do szpitala własnego na oddz. chirurg.  
1 LEKARZA GINEKOLOGA.

Warunki pracy do omówienia.

**DYREKCJA U. S.**  
(k 550)

Poważna Instytucja Państwowa  
**ZATRUDNI**  
INSPEKTORÓW ze znajomością buchalterii  
INŻYNIERA ARCHITEKTA na stanowisko Naczelnika Wydz. Inwestycji i Budowy  
KIEROWNIKA TRANSPORTU  
LIKVIDATORA FINANSOWEGO  
KIEROWNIKA REFERATU UBEZPIECZEŃ.

Oferty wraz z życiorysem składać sub „Poważna Instytucja Państwowa w Biurze Ogłoszeń i Reklam „PRASA” Piotrkowska 55. (k 565)

